

Ilujoniści

8 lutego 2024

Po upadku realnego socjalizmu w dostrzegłem, że Polska dryfuje w kierunku faszyzmu. W związku z tym pozytywnie odpowiedziałem na propozycję ówczesnego redaktora naczelnego „Nigdy Więcej”, pana Marcina Kornaka i napisałem dwa artykuły na temat faszyzmu iberyjskiego: hiszpańskiego i portugalskiego.

Wyjaśniam, że ówczesne czasopismo „Nigdy Więcej” miało znacząco inny, bardziej pozytywny charakter niż obecnie. Trzeci mój artykuł, który wysłałem do redakcji „NW”, dotyczący włoskiego faszyzmu, nigdy się nie ukazał.

Faszyzm po socjalizmie

Podejrzewam, że po ukazaniu się wyżej wspomnianych dwóch moich pierwszych artykułów dotyczących faszyzmu iberyjskiego musiała zaistnieć zewnętrzna interwencja w redakcji, ponieważ wpływy Kościoła rzymskokatolickiego w ówczesnej Polsce mocno poszybowały w górę. Natomiast ówczesne, opisywane przeze mnie faszyzmy z pierwszej połowy XX wieku miały aprobatę i silne wsparcie tego Kościoła, zarówno w Hiszpanii, jak też i w Portugalii. Trudno więc było pominąć ten wątek w moich opracowaniach, ponieważ byłyby one zafałszowane. Byłyby bezwartościowe.

Po ich ukazaniu się poprosiłem o ich recenzję mojego kolegę historyka i politologa, pewnego nauczyciela akademickiego, który obecnie od kilku lat jest polskim ambasadorem w jednym z obcych państw. Po ich uważnym przeczytaniu zadał mi pytanie: po co ty o tym pisziesz? Odpowiedziałem szczerze, że w mojej ocenie zachodzące w Polsce zmiany idą w niebezpiecznym kierunku. Ulegają faszyzacji. Opisuując narodziny faszyzmu na Półwyspie Iberyjskim, chcę zwrócić uwagę na to, że w Polsce po upadku realnego socjalizmu zachodzą podobne procesy. Kolega nie zgodził się ze mną. Wobec powyższego, aby nie wchodzić w

ostry spór, wygłosiłem swoją kwestię. Przedstawiłem w punktach moją wizję nadchodzącej nowej Polski – jako uzasadnienie moich odczuć, i zaproponowałem, że ilekroć np. za rok, później za dwa itd. spotkamy się, zadawał będę mu pytanie na ile moja wizja nowej postsocjalistycznej Polski realnie się wypełniła.

Fascy-nacje

Po roku 1989, czyli po upadku realnego socjalizmu w Polsce, coraz śmielej zaczęły ukazywać się artykuły, w których nie tylko gloryfikowano generała Francisco Franco Bahamonde jako El Caudillo de la Última Cruzada y de la Hispanidad, El Caudillo de la Guerra de Liberación contra el Comunismo y sus Cómplices (Przywódcę Ostatecznej Krucjaty i Hiszpańskiej Schemy, Lidera Wojny Wyzwoleńczej przeciw Komunizmowi i jego Współsprawcom). Człowieka, który w 1937 roku założył pierwszy obóz koncentracyjny dla przeciwników politycznych w Miranda de Ebro. Obóz ten został oparty na modelu zastosowanym w III Rzeszy. Natomiast dnia 25 kwietnia 1937 roku salut rzymski został przyjęty przez rządzoną przez generała Franco Hiszpanię jako narodowe pozdrowienie podczas oficjalnych ceremonii. Wyjaśniam, że salut rzymski był ważnym elementem kultury nazistowskiej... Nadmieniam, że obecnie we współczesnych Włoszech, orzeczeniem sądu najwyższego przywrócono do łask ten faszystowski symbol.

Salut rzymski

Po roku 1989 w Polsce zaczęły ukazywać się artykuły, w których stawiano tezę, że Polska wspólnie z Adolfem Hitlerem powinna we wspólnej walce pójść na Wschód, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Natomiast współcześnie rusofobia w Polsce, rozdęta propagandowo, przywodzi mi na myśl antysemityzm rozpętany w III Rzeszy. Dopełnieniem są urzędowe naciski na metodyczne niszczenie pomników upamiętniających zwycięską walkę z

hitlerowskim najeźdźcą. Przepisywanie historii aż poza granice absurdu.

Okrągłostolarze

W tym szaleństwie jest metoda. Wyrażana w celowym kreowaniu fałszywego wizerunku naszych wschodnich sąsiadów. Odczłowieczaniem ich. Dopełnieniem są agresywne wypowiedzi współczesnych „wodzów” Polski. Oczekujących jak kania dżdżu na wojnę z Rosją. Warto zauważyć, iż pomimo skłócenia postsolidarnościowych partii politycznych we współczesnej Polsce, panuje ogólny konsensus, ponad podziałami co do nieuchronności wojny (sic!).

Skąd bierze się ta pewność co do nieuchronności wojny? Odpowiedź znajdziemy w filmie na „YouTube”: „Niebezpieczna retoryka: dlaczego NATO ćwiczy wojnę?”.



W swoich oczekiwaniach i niebezpiecznych dla Polaków rojeniach zapomnieli oni (a może źle odrobili lekcje z historii?), że podobne rojenia za naszą zachodnią granicą w XX wieku zakończyły się dla ówczesnych wodzów w Norymberdze. Zapomnieli, że w minionych wiekach podobne rojenia zakończyły się dla Polski rozbiorami.

Tym nam – Polsce i Polakom, zagraża życie w oparach absurdu i iluzji, stworzonych przez będących chwilowo u władzy iluzjonistów – okrągłych stolarzy.

Autorstwo: Eugeniusz Zinkiewicz

Źródło: MyslPolska.info